

Fotoradary jako recepta na bezpieczeństwo na drogach. Czy aby na pewno?

Kategoria: Felietony

Opublikowano: wtorek, 15, styczeń 2013 23:00

Rafał Rudka

Odsłony: 2053

Ministrowie Sławomir Nowak i Jacek Cichocki przedstawili założenia Narodowego Programu Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego 2013–2020.

"Nadszedł czas na walkę z prędkością na drogach" - to hasło, które rozpoczyna prezentację śmiertelnej statystyki na stronach Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

- *Nasze cele do 2020 to ograniczenie zabitych o połowę i rannych o 40 proc.* - zapowiedział minister transportu. Sławomir Nowak poinformował, że wczoraj Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego przyjęła projekt Narodowego Programu Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego 2013-2020. Teraz będzie on przedmiotem konsultacji społecznych. - *Prędkość jest największym problemem na polskich drogach* - mówił minister Cichocki.

Wg danych opublikowanych na stronach Kancelarii statystyka wypadków drogowych w Polsce wygląda tak:

- 3544 - liczba ofiar śmiertelnych wypadków na drogach w 2012 roku. To najniższy wskaźnik w historii od lat.
- 36 762 - liczba wypadków drogowych w 2012 roku. To o ponad 3300 wypadków mniej aniżeli rok wcześniej.
- 60 - liczba śmiertelnych ofiar wypadków drogowych przypadających na 1 mln mieszkańców. To blisko 2 razy więcej, aniżeli wynosi średnia unijna. Co piąty zabity pieszy w UE to Polak!
- 40 - liczba fotoradarów przypadających na 1 mln mieszkańców we Francji. Dla porównania w Polsce wskaźnik ten wynosi poniżej 20.
- 20 132 000 000 - łączne koszty wypadków drogowych w Polsce.
- 43 proc. - procent wypadków drogowych spowodowanych przez niedostosowanie prędkości do warunków drogowych.
- 58 proc. - procent śmiertelnych wypadków drogowych mających miejsce na prostej drodze.

Ze statystyk wynika, że Polska jest wśród państw UE, w których na drogach ginie najwięcej osób. Właśnie dlatego Rząd zapowiada walkę z prędkością.

Podstawy Programu, czyli 4 E:

Inżynieria (Engineering)

- *Poprawa jakości polskich dróg przyniosła spadek zabitych w 2012* - mówił minister Nowak. W latach 2007-2012 wybudowano 2200 km nowych dróg krajowych i wyremontowano i przebudowano 5100 km. Łącznie koszt tych inwestycji wyniósł 110 mld zł. W latach 2013- 2015 inwestycje będą kontynuowane. Planowane jest oddanie 809 km nowych autostrad i dróg ekspresowych. W 2013 r. zostanie na to wydanych 18 mld zł, w tym 565 mln zł na remonty i przebudowy. Program będzie się również koncentrował m.in. na zapewnieniu racjonalnego oznakowania dróg.

Nadzór (Enforcement)

Fotoradary jako recepta na bezpieczeństwo na drogach. Czy aby na pewno?

Kategoria: Felietony

Opublikowano: wtorek, 15, styczeń 2013 23:00

Rafał Rudka

Odslony: 2053

Do tej pory został wzmocniony nadzoru Policji oraz rozbudowany automatyczny systemu nadzoru ITD. Te działania będą kontynuowane w 2013. Będzie również zwiększana ochrona pieszego i rozpocznie się dyskusja nad możliwością odbierania praw jazdy za rażące naruszenie prędkości.

Ratownictwo i opieka medyczna (Emergency)

Plany związane z ratownictwem obejmują m.in. wprowadzenie jednolitego standardu ratownictwa na autostradach zarządzanych przez różnych operatorów oraz rozszerzenie praktycznego egzaminu z pierwszej pomocy o egzaminu na prawo jazdy.

Edukacja (Education)

Planowane działania edukacyjne obejmą m.in. wprowadzenie nowych kategorii prawa jazdy dla motocykli, stopniujące prawo kierowania tzw. ciężkimi motocyklami, czy różne kampania społeczne np. przeciwko nadmiernej prędkości, czy bezpieczeństwa różnych użytkowników dróg.

Kilka słów komentarza:

Co do tego, czy jest to faktyczna walka z piractwem drogowym, a nie konieczność ściągania dodatkowych środków, których brakuje w budżecie to mam mieszane uczucia. W mojej ocenie, to jakość jezdni po której się poruszam i jej utrzymanie, przesądza o bezpieczeństwie moim i innych użytkowników. Nie jest tak w przypadku stawiania kolejnego fotoradaru przy którym większość hamuje naciskając zaraz za nim pedał gazu.

Dlatego też uważam, że drogi wyższej kategorii mają odpowiednie ograniczenia prędkości i stają się - dzięki swojej jakości - coraz bezpieczniejsze. Natomiast drogom niższego rzędu potrzebne jest po prostu większe dofinansowanie. Tak, aby ich standard najpierw zapewniał podstawowe bezpieczeństwo, a dopiero potem mógł być regulowany odpowiednimi ograniczeniami i urządzeniami je kontrolującymi (w rozsądnie określonych miejscach).

Może więc lepiej pochylić się np. nad Samorządowym Funduszem Drogowym lub innym programem wsparcia realizacji inwestycji drogowych przez samorządowców, aniżeli wprowadzać kolejny podatek, jakim stają się dziś "haracze drogowe" pobierane przez mnożące się służby, wykorzystujące coraz to nowsze wynalazki. To przestaje być prewencja!

Rafał Rudka